

---

DARIUSZ KIEŁCZEWSKI

---

# KRYZYS EKOLOGICZNY A KRYZYS GOSPODARCZY

## 1. PRZEDMIOT I KONCEPCJE FILOZOFII KRYZYSU EKOLOGICZNEGO

W ramach refleksji nad niekorzystnymi zmianami w środowisku przyrodniczym, które następują począwszy od drugiej połowy ubiegłego wieku wyodrębnił się nurt filozoficzny określany jako filozofia kryzysu ekologicznego. Pojęcie to zaproponował Vittorio Hoessle<sup>1</sup>. Obecnie w ramach tej filozofii można mówić o dwóch nurtach. Pierwszy z nich oznacza krytyczną refleksję o kierunkach rozwoju cywilizacji, kultury, społeczeństwa i gospodarki w kontekście problemów, które przy okazji powstają, a które próbuje się rozwiązywać w ramach istniejącego ładu społecznego i cywilizacyjnego<sup>2</sup>. Drugi nurt jest bardziej radykalny, ponieważ przyjmuje się w jego ramach, że konieczna jest radykalna przemiana sposobu funkcjonowania współczesnego świata. Obecny model cywilizacyjny zdaniem autorów reprezentujących ten nurt jest już wyczerpany i nie można w jego ramach rozwiązywać obecnych problemów, gdyż problemem jest on sam w sobie<sup>3</sup>. Niezależnie od poglądów głoszonych w ramach obu nurtów, filozofia kryzysu ekologicznego daje interesujące pole interpretacji współczesnego kryzysu gospodarczego.

---

<sup>1</sup> V. Hoessle, *Philosophie der Oekologischen Krise*, C.H. Beck, Munchen 1994.

<sup>2</sup> *Ekologia i społeczeństwo*, A. Delorme (red.), Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2001.

<sup>3</sup> B. Devall, G. Sessions, *Ekologia głęboka*, Wydawnictwo „Pusty Obłok”, Warszawa 1996.

Twórca filozofii kryzysu ekologicznego określił jej przedmiot w sposób następujący:

- refleksja nad istotą kryzysu ekologicznego: jakie są jego cechy charakterystyczne oraz na czym polega jego wyjątkowość,
- refleksja nad przyczynami kryzysu: z czego wynikają istniejące zjawiska kryzysowe,
- refleksja nad warunkami, które trzeba spełnić, żeby przełamać kryzys ekologiczny.

Hoessle uważa, że refleksja nad kryzysem ekologicznym jest w swojej istocie refleksją nad ludzką cywilizacją i jej ułomnościami. Jest przekonany, że jej istotą jest dążenie do podejmowania wyzwań społecznych i etycznych świata po to, żeby funkcjonował bardziej harmonijnie. W jego opinii niemożliwe jest doprowadzenie do całkowitej i niezmiennej harmonii między człowiekiem i środowiskiem przyrodniczym, ale istotne jest, by dążyć do takiej równowagi oraz, żeby minimalizować te cechy kultury i wynikające z nich zachowania, które są najbardziej dla środowiska przyrodniczego destrukcyjne.

Inni autorzy, związani z nurtem tak zwanej ekologii głębokiej reprezentują stanowisko odmienne<sup>4</sup>. Uważają, że kryzys ekologiczny jest dowodem na wyczerpanie się możliwości rozwojowych współczesnej cywilizacji. Dlatego są przekonani, że istnieje konieczność głębokiej i radykalnej zmiany sposobu funkcjonowania ludzkości: nie chodzi o to, żeby reformować istniejący świat, lecz żeby go całkowicie zmienić; na gruzach starego miałby powstać całkowicie nowy porządek cywilizacyjny.

Wszyscy autorzy uprawiający filozofię kryzysu ekologicznego oraz powstałą w oparciu o jej wyniki szerzej rozumiana filozofię ekologii<sup>5</sup> uważają, że współczesny kryzys jest zjawiskiem wyjątkowym, niespotykanym wcześniej w historii ludzkości. Mają o tym świadczyć następujące jego cechy:

- kryzys ma po raz pierwszy w historii człowieka charakter globalny: jest nim zagrożona całość biosfery, a wszystkie jej elementy doznały uszczerbku wskutek działań ludzi; dawniej kryzysy były lokalne i regionalne,
- zagrożeniu biosfery towarzyszą bariery związane z wyczerpywaniem się zasobów nieodnawialnych (mówi się wprost o schyłku ery paliw kopalnych), zajmowaniem przestrzeni, ograniczeniem możliwości wzrostu produkcji żywności,
- kryzys ekologiczny ściśle wiąże się z istniejącymi problemami społecznymi (ubóstwo i nierówności ekonomiczne między krajami i regionami, przeludnienie), politycznymi (wojny, sprzeczności polityczne państw, sprzeczności celów polityki ekologicznej) oraz ekonomicznymi (sam w sobie jest też problemem ekonomicznym; chodzi o koszty ochrony środowiska, na przykład walki z globalnym ociepleniem, które trzeba by ponieść),

---

<sup>4</sup> Ibidem.

<sup>5</sup> Por. na przykład: *Wprowadzenie do filozoficznych problemów ekologii*, A. Papuziński (red.), Wydawnictwo Naukowe WSP, Bydgoszcz 1999.

- problemy ekologiczne powodują powstawanie problemów społecznych: uszczerbek na zdrowiu, a nawet bezpośrednie zagrożenie życia, obniżenie jakości życia w środowisku zdewastowanym i zanieczyszczonym,
- zagrożeniu środowiska towarzyszy obojętność społeczeństwa, niechęć do ponoszenia kosztów ochrony, a także skłonność do negowania rangi niektórych problemów<sup>6</sup>.

Tabela 1  
Syndromy globalnych zmian w środowisku

| Syndrom globalnych zmian | Cechy                                                                                                   |
|--------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Sahel                    | Nadmierne wykorzystanie niezbędnych zasobów                                                             |
| Grabież                  | Konwersja (nadmierne wykorzystanie lasów i innych ekosystemów)                                          |
| Urbanizacja              | Degradacja środowiska przez zaprzestanie tradycyjnych form uprawy ziemi                                 |
| Bust Bowl                | Nietrwałe przemysłowe zagospodarowanie gleb i wód                                                       |
| Katanga                  | Degradacja środowiska przez eksploatację zasobów nieodnawialnych                                        |
| Jezioro Aralskie         | Zniszczenie środowiska w ramach projektów przekształcania przyrody na wielką skalę                      |
| Małe tygrysy azjatyckie  | Brak uwzględnienia standardów ekologicznych w procesach wzrostu gospodarczego                           |
| Favela                   | Chaotyczna urbanizacja                                                                                  |
| Przedmieście             | Ekspansja miast i infrastruktury prowadząca do zniszczenia krajobrazu                                   |
| Zielona rewolucja        | Degradacja środowiska spowodowana upowszechnieniem obcych określonego środowisku metod produkcji rolnej |
| Masowa turystyka         | Degradacja środowiska związana z rozbudową infrastruktury masowej turystyki                             |
| Śmietnik                 | Składowanie coraz większej ilości odpadów                                                               |
| Wysoki komin             | Obciążenie środowiska przez wielkoobszarowy podział zanieczyszczeń                                      |
| Stare obciążenie         | Lokalne nagromadzenie zanieczyszczeń na terenach dominacji przemysłu ciężkiego                          |
| Czernobyl                | Katastrofy ekologiczne o antropogenym charakterze                                                       |
| Spalona ziemia           | Degradacja środowiska spowodowana przez użytkowanie wojskowe                                            |

Źródło: opracowanie własne na podstawie: E. Kośmicki, *Główne zagadnienia ekologizacji społeczeństwa i gospodarki*, Agencja Wydawniczo-Edytorska EkoPress, Białystok 2009, s. 119-121.

<sup>6</sup> D. Kiełczewski, *Ekologia społeczna*, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Białystok 2001, s. 25-27.

Interesujący obraz kryzysu ekologicznego przedstawia Niemiecka Rada Doradcza Rządu Federalnego do spraw Globalnych Zmian Środowiska (tabela 1). Oryginalność tego ujęcia polega po pierwsze na bardzo precyzyjnym i syntetycznym ujęciu najważniejszych negatywnych zmian w środowisku przyrodniczym, a po drugie – na powiązaniu problemów ekologicznych z kwestiami ekonomicznymi. Poszczególne syndromy niekorzystnych zmian w środowisku wiążą się z określonymi działaniami gospodarczymi: stosowanymi technikami i technologiami produkcji, sposobami konsumpcji, eksploatorskim podejściem do zasobów środowiska przyrodniczego. Świadczy to o ścisłym związku między sposobem funkcjonowania gospodarki i stanem środowiska przyrodniczego, a także o korzeniach kryzysu ekologicznego tkwiących w gospodarce. Bazyli Poskrobko<sup>7</sup> wskazuje, że do tego niekorzystnego związku przynależy również brak zainteresowania ekonomistów kwestiami gospodarowania zasobami środowiska. Stwierdza on, że aż do połowy lat sześćdziesiątych XX wieku liczba ekonomistów zajmujących się tymi zagadnieniami była porównywalna z liczbą naukowców postrzeganych jako kandydaci do Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii. Było to więc w skali świata zaledwie kilkudziesięciu naukowców.

Powyższy przykład wskazuje, że w filozofii kryzysu ekologicznego zawsze dostrzegano powiązania między problemami ekologicznymi, politycznymi, społecznymi i ekonomicznymi. Dlatego w ramach narracji tej koncepcji można w określony sposób interpretować kryzys gospodarczy końca pierwszej dekady XXI wieku. Do najważniejszych stwierdzeń, które można sformułować w ramach języka filozofii kryzysu ekologicznego należy zaliczyć następujące.

Po pierwsze kryzys gospodarczy nie był niczym nieoczekiwanym. Autorzy z nurtu szeroko rozumianej ekologii (w tym ekonomiści piszący o problemach środowiska przyrodniczego) przestrzegali przed kontynuowaniem obecnej ścieżki rozwojowej jako nietrwałej, a więc takiej, która musiała doprowadzić do głębokiego kryzysu<sup>8</sup>. Nietrwałość miała wynikać z nadmiernej presji na środowisko, nadmiernej eksploatacji zasobów naturalnych, a także nadmiernego preferowania potrzeb współczesnych kosztem przyszłych, co prowadzi nie tylko do degradacji środowiska, ale także do zachwiania proporcji między konsumpcją bieżącą i przyszłą (oszczędnościami).

Po drugie kryzys gospodarczy jest „naturalnym dalszym ciągiem” kryzysu ekologicznego, gdyż oba są przejawami wielowymiarowego kryzysu cywilizacyjnego. W istocie bowiem, podkreślają zwolennicy filozofii kryzysu ekologicznego, współczesna cywilizacja jest cywilizacją dominacji, hierarchii i eksploatacji. Przekonanie o wyższości człowieka nad całością świata oraz jego nieograniczonych uprawnieniach do eksploatacji tego świata są integralną częścią współczesnej świadomości cywilizacyjnej: degrada-

---

<sup>7</sup> B. Poskrobko, *Teoretyczne aspekty ekorozwoju*, „Ekonomia i Środowisko” 1997 nr 2, s. 15.

<sup>8</sup> H. Jastrzębska-Smolaga, *W kierunku trwałej konsumpcji. Dylematy, zagrożenia, szanse*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001; D. Kiełczewski, *Konsumpcja a perspektywy zrównoważonego rozwoju*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2008.

cja środowiska jest skutkiem mentalności wynikającej z takiej struktury świadomościowej współczesnego człowieka. Niektórzy autorzy idą jeszcze dalej w mnożeniu podobnych analogii: dominacja nad środowiskiem jest w ich opinii logicznym ciągiem dalszym dominacji jednych narodów nad innymi, mężczyzny wobec kobiety itd.<sup>9</sup> Zawarty jest w tym sposobie myślenia pewien trop interpretacji przyczyn współczesnego kryzysu hipotecznego: być może nie ma lepszej formy dominacji i kontroli banku nad jego klientem niż uzależnienie go od siebie za pośrednictwem długoterminowego kredytu.

Po trzecie: źródła kryzysu gospodarczego są tożsame ze źródłami kryzysu ekologicznego, co zostanie wskazane w dalszej części artykułu.

Po czwarte: wydaje się, że mimo wszystko kryzys gospodarczy jest szansą dla człowieka i gospodarki, o ile będzie z nim związany swoisty powrót do tradycyjnych poglądów o gospodarowaniu, zwłaszcza relacji między konsumpcją i oszczędzaniem (co jednak wcale nie jest oczywiste). Natomiast w kwestii ochrony środowiska, kryzys gospodarczy będzie zapewne okresem regresu: prawdopodobnie nastąpi spadek zainteresowania polityką ekologiczną tak, jak to się stało w połowie lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Zarazem jednak osłabienie zainteresowania dalszym nieograniczonym wzrostem konsumpcji może przez pewien czas prowadzić do ograniczenia presji na środowisko.

## 2. ŹRÓDŁA KRYZYSU

Przyczyny kryzysu ekologicznego są klasyfikowane bardzo różnorodnie. W tym miejscu przedstawione zostaną te, które mają charakter kulturowy, a więc wynikają z samej istoty funkcjonowania cywilizacji, gdyż dotyczą znajdujących się u podstaw tego funkcjonowania wartości.

Pierwszą przyczyną współczesnych problemów ekologicznych jest etyka oparta na wartościach antropocentryzmu. Jest to przekonanie, że tylko człowiek jest podmiotem wartości, a otaczający go świat przyrody stanowi wyłącznie instrument w jego ręku, przedmiot jego działań. Światu temu nic się nie należy: jest amoralny, jakiegokolwiek postawy wobec niego mają znaczenie etyczne tylko wtedy, gdy ewentualnie zagraża się samemu człowiekowi.

Antropocentryzm jest głęboko zakorzeniony w świadomości współczesnego człowieka. Wpływa na praktyczną moralność, w której wiele zachowań jawnie okrutnych wobec środowiska jest uzasadnianych względami religijnymi (ofiary ze zwierząt), naukowymi i dobrem ludzkości (doświadczenia na zwierzętach), estetycznymi (stroje), a także przyjemnościowymi (cyrk, tresura zwierząt, rozjeżdżanie dzikich terenów przez

---

<sup>9</sup> *Feminizm i radykalizm wśród ruchów społecznych i perspektyw krytycznych*, J. Kochan, A. Łoś (red.), Wydawnictwo „Z Naszej Strony”, Szczecin 2007.

quady itp.). Teoretycznie każdy popiera cele ochrony środowiska, lecz w praktyce często okazuje się, że poparcie to kończy się wraz z pojawieniem się jakichkolwiek konfliktów interesów. Dobrym przykładem są pojawiające się nieustannie w Polsce konflikty na tle „działalność gospodarcza – ochrona przyrody”, takie jak spór o obwodnicę Augustowa, spór o rozszerzenie Białowieskiego Parku Narodowego albo dążenie społeczności lokalnej do ograniczenia wielkości, a nawet likwidacji Tatrzańskiego Parku Narodowego.

Czy antropocentryzm miał jakikolwiek związek z obecnym kryzysem gospodarczym? Związek ten można dostrzec w nastawieniu współczesnego człowieka na zaspokojenie „tu i teraz” swoich własnych potrzeb przy całkowicie beztroskim postrzeganiu długookresowych perspektyw trwałości gospodarowania. W istocie współczesny antropocentryzm jest egocentryzmem obecnie żyjącego pokolenia, które postanowiło żyć na kredyt: ten dosłowny, zaciągnięty w instytucjach finansowych oraz ten symboliczny, ale równie dolegliwy, w postaci zdewastowanego środowiska i wyczerpanych surowców. Co prawda, często podkreśla się, że antropocentryzm powinien zawierać w sobie troskę o przyszłe ludzkie generacje, ale dotychczas uznawano ten postulat za slogan, którego nie traktuje się poważnie.

Konsumpcjonizm, czyli przekonanie, że samorealizacja dokonuje się poprzez osiągnięcie coraz wyższego stopnia zaspokojenia potrzeb materialnych oraz przez osiągnięcie coraz wyższej pozycji w hierarchii społecznej, jest kolejnym źródłem kryzysu ekologicznego, ale też chyba bardzo istotnym źródłem obecnego kryzysu gospodarczego.

Proekologicznie nastawieni ekonomiści używają w kontekście rozwoju i środowiska przyrodniczego sformułowania trwała konsumpcja (także „zrównoważona konsumpcja”). Uważają, że procesy konsumpcji muszą spełnić kilka warunków koniecznych do tego, żeby procesy zaspokajania potrzeb można było uznać za trwałe, a więc takie, które można kontynuować w przyszłości i nie zagrażają gwałtownym spadkiem możliwości ich zaspokajania. Wśród nich można wymienić następujące:

- zachowanie proporcji między konsumpcją bieżącą a przyszłą; bieżące wydatki na konsumpcję nie mogą doprowadzić do trwałego braku środków na konsumpcję przyszłą i gwałtownego obniżenia się stopy życiowej;
- zachowanie proporcji między zaspokojeniem potrzeb materialnych i niematerialnych konsumenta;
- bieżące wybory konsumenckie nie powinny prowadzić do pogorszenia sytuacji innych konsumentów, a w żadnym wypadku nie mogą przyczynić się do uniemożliwienia zaspokojenia ich fundamentalnych potrzeb;
- poziom konsumpcji powinien mieścić się w granicach możliwości (odporności) środowiska przyrodniczego<sup>10</sup>.

---

<sup>10</sup> D. Kiełczewski, *Sektor publiczny a kształtowanie wzorców trwałej konsumpcji*, „Optimum. Studia Ekonomiczne” 2008, nr 4, s. 75-92.

Warunki te obecnie nie są spełnione, a konsumpcjonizm wydaje się główną przyczyną tego faktu.

Współczesne społeczeństwo jest społeczeństwem dobrobytu i masowej konsumpcji, których celowości nikt nie neguje, a które są szczególnie ważnymi filarami systemu wartości współczesnego społeczeństwa. System ten jest umacniany za pomocą edukacji nastawionej na konkurencję, pragnienie sukcesu i obfitość posiadanych wyspecjalizowanych kompetencji; za pomocą polityki i ekonomii uznających wzrost gospodarki i wzrost komfortu życia za wyznaczniki rozwoju społecznego; także przez marketing i reklamę, które bez osłonek propagują etos zaspokajania wszystkich pragnień i zachcianek. Elementem presji na wzrost konsumpcji stał się między innymi system finansowy oferujący niezliczoną ilość produktów finansowych i ułatwień płatności. Doprowadziły one do nieustannego zadłużania się konsumentów, którzy korzystali z tych produktów i ułatwień chcąc natychmiast korzystać z dóbr, na które dawniej musieli odkładać zarobione pieniądze. Polityka socjalna, której rozmiary i koszty stawały się coraz większe w coraz większej liczbie krajów, dawała poczucie bezpieczeństwa i stabilności, które skłaniały do jeszcze bardziej ryzykownych decyzji o zaciągnięciu kredytu, kolejnej pożyczki itd. Uległa rozluźnieniu relacja między konsumpcją i pracą. Zarabianie pieniędzy i ich wydawanie stały się jakby odrębnymi rzeczywistościami, między którymi coraz większa liczba ludzi nie widziała już bezpośredniego związku<sup>11</sup>. Współczesny kryzys gospodarczy jest kryzysem tego właśnie mechanizmu funkcjonowania gospodarki.

Proekologicznie nastawieni autorzy od wielu lat przestrzegali przed spełnieniem się czarnego scenariusza załamania się trwałości funkcjonowania gospodarki ze względu na nadmierne rozbudzenie konsumpcjonistycznych oczekiwań (czy po prostu chciwości). Miał on być skutkiem przyspieszonej dewastacji środowiska oraz zaniku tradycji oszczędzania, którą zastąpiła ograniczona racjonalność usług finansowych; ograniczona ze względu na fakt, że tymi, którzy te usługi oferowali, również kierowała chciwość<sup>12</sup>.

Bez wątpienia dramatycznym skutkiem konsumpcji jest degradacja środowiska przyrodniczego. Z tej przyczyny niemiecki filozof Jonas określa współczesną konsumpcję jako „pełzającą apokalipsę”: *to, co niepokoi, to ów codzienny, pokojowy użytek, jaki czynimy z naszej władzy, a na którym opiera się przecież cała nasza cywilizowana egzystencja ze wszystkimi ułatwieniami (jazda własnym samochodem, lot samolotem itp.), z całą niesamowitą obfitością dóbr, jakimi rozporządzamy. Są to wszystkie rzeczy nie zastępujące bynajmniej na naganę z moralnego punktu widzenia: jednak od tego, co czynimy na co dzień nie sposób uciec. Biegnie to swoim torem. Oznacza to, że pełzająca apokalipsa staje się groźniejsza od apokalipsy nagłej i brutalnej.*<sup>13</sup> Na czym polega ta „pełzająca apo-

<sup>11</sup> Z. Bauman, *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2006.

<sup>12</sup> H. Jastrzębska-Smolaga, *W kierunku...*, op.cit.; J. Rifkin, *Wiek dostępu*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2003.

<sup>13</sup> J. Greisch, *Od gnomy do zasady odpowiedzialności*, „Literatura na świecie” 1992, nr 7, s. 105-106.

kalipsa”? Otóż wszelkie potrzeby konsumpcyjne są zaspokajane przy wykorzystaniu zasobów przyrody. Im wyższy poziom materialny spożycia, tym bardziej intensywna eksploatacja tych zasobów. Praktycznie każdemu procesowi konsumpcji towarzyszą dziś również odpady i zanieczyszczenia obciążające środowisko i przyczyniające się tym samym do pogorszenia jego stanu. Obecny poziom konsumpcji jest szczególnie wysoki. Wynika to z jednej strony z presji na posiadanie coraz większej ilości dóbr materialnych, a z drugiej na ich coraz szybszą rotację. W efekcie nadal sprawne dobra materialne są zastępowane innymi i stają się odpadami tylko dlatego, że nastąpiła ich śmierć techniczna. Przykładowo przeciętne gospodarstwo domowe w krajach Europy Zachodniej emituje prawie trzykrotnie więcej odpadów, niż gospodarstwo domowe w Polsce. A przecież problem emisji odpadów jest w naszym kraju uważany za szczególnie palący i trudny do rozwiązania.

Tak więc w kontekście środowiska przyrodniczego konsumpcjonizm i masowa konsumpcja to główne przyczyny jego degradacji, ponieważ współczesny człowiek dążąc do nieograniczonego zaspokojenia potrzeb wywiera nadmierną presję na środowisko. Ilustruje to prosty miernik presji konsumpcji na środowisko, którym jest ślad ekologiczny. Pojęciem tym określa się średnią powierzchnię gruntów uprawnych i wód przybrzeżnych zawłaszczoną przez jedną osobę jako źródło pożywienia, wody, energii, a także jako przestrzeń mieszkalną, handlową, transportową oraz przestrzeń niezbędną do składowania wytworzonych odpadów. Ekologiczny ślad odpowiada powierzchni przestrzeni biologicznie czynnej potrzebnej do trwałego zachowania rozwoju ludzkości przy obecnym standardzie życia. Ślad ten jest mierzony w globalnych hektarach na osobę. Dopuszczalna wielkość śladu ekologicznego przy obecnym stanie środowiska i jego zasobów wynosi około 2 ha. Tymczasem obecnie przeciętny człowiek pozostawia ślad wielkości 2,5 ha, a najwyższe wartości ma on w krajach wysoko rozwiniętych sięgając, jak w USA, nawet 9 ha. Oznacza to kompletny brak równowagi między konsumpcją i środowiskiem zawiniony przede wszystkim przez konsumentów krajów wysoko rozwiniętych<sup>14</sup>. Podobnie obecny kryzys gospodarczy można interpretować w kategoriach braku zrównoważenia konsumpcji w sferze gospodarczej (zadłużenie gospodarstw domowych, „bańki spekulacyjne”, przegrzanie koniunktury spowodowane pędem do konsumpcji) oraz w sferze społecznej (zubożenie znacznej części społeczeństwa, nadmierne – paniczne – reakcje na kryzysowe zjawiska gospodarcze) spowodowane przez mechanizm konsumpcjonizmu.

Te swoiste nowe problemy gospodarcze i społeczne dołączają się do już istniejących niekorzystnych społecznych i gospodarczych skutków konsumpcjonizmu. W tym kontekście konsumpcja współczesna od wielu lat była postrzegana jako nietrwała, po-

---

<sup>14</sup> Por. na przykład: M. Poniatowicz, *Zrównoważony rozwój w gospodarce przestrzennej Polski*, [w]: *Od koncepcji ekorozwoju do ekonomii zrównoważonego rozwoju*, D. Kiełczewski (red.), Wydawnictwo WSE, Białystok 2009, s. 281-282.

nieważ dotychczas stwarzała dwa rodzaje ryzyk, zarządzanie którymi jest konieczne, lecz wyjątkowo trudne i wymaga zmian w sposobie funkcjonowania gospodarki. Obecne zjawiska kryzysowe jeszcze bardziej komplikują sytuację, zwiększają skalę dotychczasowych problemów oraz stwarzają nowe.

Najważniejszym problemem społecznym był dotychczas fakt, że wzrost spożycia w skali globalnej ma dotąd charakter wybiórczy. Obecny kryzys pogłębia zaś skalę problemu. Jedynie część konsumentów ma dostęp do większości współcześnie produkowanych dóbr i usług, a problemy takie, jak ubóstwo, głód, brak dostępu do edukacji i opieki medycznej nadal są powszechne na większości kontynentów. Co gorsza, w ostatnich latach dostrzegalna jest tendencja do wyodrębniania się sfery ubóstwa również w krajach wysoko rozwiniętych (tak zwany czwarty świat), a kryzys tę sferę jeszcze bardziej rozszerzył. Jest to sytuacja przykra tym bardziej, że możliwości produkcyjne człowieka z pewnością są wystarczające na zaspokojenie potrzeb ogółu ludzkości. Mamy do czynienia z bolesnym paradoksem. Z jednej strony gospodarka potrafi spełnić wszelkie możliwe zachcianki konsumentów, z drugiej zaś wielu konsumentów nie ma dostępu do podstawowych dóbr i usług. Człowiek nauczył się leczyć najbardziej skomplikowane schorzenia i zarazem nadal pozwala na to, żeby ludzie umierali z głodu.

Nierównomierność wzrostu konsumpcji jest opisywana w kategorii efektu rozwierających się nożyc. Jest to zwiększanie się różnic w dochodach między społeczeństwami najbogatszymi i najbiedniejszymi. Ponieważ równocześnie przepływ informacji o stylach życia jest coraz doskonalszy, narasta niezadowolenie z warunków życia, do których mają dostęp konsumenci w krajach rozwijających się. Przekłada się to na wzrost frustracji, agresji i izolacjonizmu społeczno-kulturowego. Można mówić o istnieniu globalnego konfliktu między bogatą Północą i biednym Południem, który ma tło ekonomiczne, ale stopniowo przekształca się w niebezpieczną konfrontację o charakterze cywilizacyjnym. Prawdopodobieństwo takiej konfrontacji w warunkach kryzysu gospodarczego uległo zwiększeniu.

Wysoki poziom konsumpcji w krajach Północy powoduje pojawianie się specyficznych problemów społecznych. Pisał o nich jeszcze w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku Erich Fromm, który uważał, że gwałtownie wzrastająca konsumpcja nie czyni człowieka szczęśliwszym, ponieważ kształtuje w nim postawę nienasyceń. Konsument nie jest zadowolony z osiągniętego poziomu życia, ponieważ ma świadomość, że możliwy jest jeszcze wyższy poziom i dostępne są nowocześniejsze dobra konsumpcyjne. Powoduje to wzrost ilości patologii społecznych. Przede wszystkim są to kolejne rodzaje uzależnień. Prowadzi się już terapię uzależnienia od zakupów, od użytkowania komputera i Internetu, wykonywania pracy. Nadmierna konsumpcja żywności powoduje powstawanie specyficznych patologii społecznych, jak choroby spowodowane przez nieodpowiednią dietę zawierającą nadmiar cukrów, tłuszczu, substancji chemicznych oraz otyłość, choroby związane z obsesjami dietetycznymi takie, jak bulimia i anoreksja. Poważnym problemem społecznym są także potężne rozmiary

konsumpcji dóbr patogennych: alkoholu, papierosów, narkotyków, środków dopingujących, produktów przemysłu pornograficznego. Nieznane są skutki psychologiczne faktu, że współczesny kryzys gospodarczy wskazuje na skończoność ludzkich dążeń i pragnień konsumpcyjnych.

Zwraca się też uwagę na negatywne skutki psychologiczne konsumpcjonizmu. Jest on postrzegany jako styl życia radykalnie hedonistyczny i pozbawiony szacunku wobec wartości wyższych, a jednocześnie w praktyce uznawany powszechnie. Coraz mniejsze znaczenie ma duchowa samorealizacja człowieka, a coraz większe konsumpcja rozlicznych dóbr. Zakupy przestały być czynnością konieczną do zaspokojenia potrzeb, a stały się formą spędzania wolnego czasu uważaną zresztą za bardzo atrakcyjną. Coraz szybciej następuje śmierć techniczna poszczególnych dóbr i usług, co powoduje dalszy wzrost konsumpcji wynikający z przyspieszonej rotacji produktów. Coraz powszechniejsza staje się konsumpcja gadżetowa oparta na nabywaniu tandetnych dóbr zazwyczaj jednorazowego użytku, które zostały zakupione pod wpływem impulsu związaneego z obniżką ceny, promocją itp. Jednak nawet dobra trwałego użytku wykorzystywane są coraz krócej. Zanikają związane z korzystaniem z nimi usługi naprawcze, ponieważ uszkodzony produkt jest zastępowany nowym. Konsumpcjonizm dotyczy też usług niematerialnych. Masowo konsumowane usługi kulturowe (filmy, telenowełe, teleturynie, prasa) są na ogół płytkie treściowo i tandetne. Często lansują styl życia oparty na szczególnie wysokiej konsumpcji materialnej bazującej na autorytecie gwiazd sportu, telewizji i show businessu. W promowaniu radykalnego hedonizmu celują młodzieżowe stacje telewizyjne takie, jak MTV.

W warunkach dekonstrukcji gospodarczej i kryzysu ekologicznego coraz bardziej dostrzegalny staje się rozdzźwięk między rozbudzonymi pragnieniami i oczekiwaniami a możliwościami ich zaspokojenia. Samo w sobie jest to potężnym problemem społecznym.

Do pozostałych kulturowych źródeł kryzysu ekologicznego najczęściej zalicza się<sup>15</sup>:

- technokratyzm, czyli podejście opierające się na chęci podporządkowania przyrody nauce i technice, które mają być środkami służącymi stworzeniu sprawiedliwego i efektywnego modelu społeczeństwa; przyroda tym samym jest traktowana jedynie jako zbiór elementów przydatnych dla kreacji technicznych, w dodatku powinna być stale wspierana przez technikę żeby być wydajniejszą,
- ekonomizm, czyli przekonanie, że najważniejszym celem rozwoju społeczeństwa jest wzrost ekonomiczny mierzony przez wzrost ilościowy produkcji i konsumpcji oraz wzrost dochodu narodowego w danym społeczeństwie,
- kultura masowa, która jest podstawowym mechanizmem kulturowym rozpowszechniającym konsumpcjonistyczny styl życia.

---

<sup>15</sup> D. Kiełczewski, *Ekologia...*, op.cit.

Powyższe wylistowanie pozostałych (autor podkreśla, że są one kluczowe, lecz zapewne można wymienić także inne) przyczyn kulturowych kryzysu ekologicznego wiąże się z wymienionymi wcześniej dwoma. W istocie utrwalają one bowiem i krótkowzroczny antropocentryzm, i preferowanie wartości konsumpcjonistycznych. Dodać należy, że zwłaszcza kulturowa postawa ekonomizmu okazała się niebezpieczna dla stabilnego funkcjonowania gospodarki. Fetyszyzowanie wzrostu gospodarczego, wzrostu produkcji i wzrostu konsumpcji spowodowały, że pojawiła się tendencja do lekceważenia niepokojących zjawisk społecznych i gospodarczych, a także marginalizowania opinii przestrzegających przed zachwianiem stabilności funkcjonowania gospodarki i ludzkiej cywilizacji w ogóle.

\* \* \*

Zaprezentowany opis kryzysu ekologicznego i jego źródeł pokazują istnienie związków i zależności między tym kryzysem i zjawiskami kryzysowymi we współczesnej gospodarce. Jeśli spojrzeć na oba z perspektywy filozofii kryzysu ekologicznego, okazuje się, że być może są one dwoma przejawami znacznie szerzej rozumianej kryzysowej sytuacji cywilizacyjnej. Biorąc pod uwagę diagnozy filozofów zajmujących się kryzysem ekologicznym dotyczącym przyszłości społeczeństwa i kultury, okazuje się, że były one zaskakująco trafne i przenikliwe. Można wyrazić ubolewanie, że nie traktowano ich serio: zarazem właśnie z istoty źródeł kryzysu ekologicznego wynika, że właściwie nie mogły być one traktowane w pełni poważnie. Także teraz, gdy próbuje się szukać odpowiedzi adekwatnej do aktualnych wyzwań, trudno oprzeć się wrażeniu, że są to działania doraźne, doszukujące się źródeł problemów w najprostszych mechanizmach rynkowych, psychologicznych, a nawet w rzekomym determinizmie procesów gospodarczych. Filozofowie kryzysu ekologicznego nadal nawołują do przemiany cywilizacyjnej, a kryzys gospodarczy zdaje się potwierdzać ich racje, lecz wygląda na to, że zamiast głębokich przemian funkcjonowania cywilizacji zapewne oczekiwać należy spadku zainteresowania kwestiami ekologii i utrwalenia się stereotypu, że najlepszym lekarstwem na problemy wynikające ze wzrostu gospodarczego jest jeszcze szybszy wzrost.